

# Kolejne ofiary w Syrii

31 maja 2012

W prowincji Deir ez-Zor na wschodzie Syrii znaleziono ciała 13 osób zabitych przez nieznanych sprawców, donosi libańska gazeta An-Nashra. Według informacji gazety przemoc w Syrii trwa mimo zatwierdzonego przez władze i opozycję planu wysłannika specjalnego ONZ Kofiego Annana, przewidującego zawieszenie broni.

Uzbrojeni terroryści dokonali w środę dywersji na rurociągu naftowym w rejonie miasta Deir ez-Zor na wschodzie Syrii – informuje agencja prasowa SANA. Na miejscu zdarzenia wybuchł pożar, przepompowywanie ropy przez rurociąg zostało wstrzymane. Jest to już drugi wybuch na tym rurociągu za ostatnie półtora miesiąca – ostatni miał miejsce 21 kwietnia. Tydzień później dokonano zamachu terrorystycznego na jeszcze jednym rurociągu naftowym w pobliżu Deir ez-Zora.

W ubiegły piątek we wsi Houla doszło do masowej rzezi, za którą odpowiedzialnością kraje zachodnie obarczyły syryjski rząd. Na znak protestu wydalono również syryjskich dyplomatów. Damaszek twierdzi z kolei, że sprawcami rzezi są opozycyjni bojówkarze.

Stany Zjednoczone opowiadają się przeciwko dalszej militaryzacji konfliktu w Syrii, nie wykluczają one jednak żadnych konkretnych wariantów działań, oświadczył rzecznik prasowy Białego Domu Jay Carney.

Francuski prezydent François Hollande uważa, że interwencja wojskowa w Syrii jest możliwa, ale jedynie za zgodą ONZ. Taką opinię Hollande przedstawił na antenie telewizji „France 2”. Jednocześnie Hollande zaznaczył, że „rozwiązanie syryjskiego problemu niekoniecznie sprowadza się do płaszczyzny militarnej”. „Powinniśmy znaleźć inne rozwiązanie – należy wzmocnić sankcje” – podkreślił. „Będę omawiał tę kwestię z

Władimir Putinem, który w piątek przybędzie z wizytą do Paryża” – dodał Hollande.

Rosja zamierza blokować w Radzie Bezpieczeństwa ONZ inicjatywy dotyczące zagranicznej interwencji wojskowej w sprawie Syrii, ponieważ to jedynie pogorszy sytuację i może zaowocować skutkami nieprzewidzianymi zarówno dla Syrii, jak i dla całego regionu – oświadczył wiceszef MSZ Rosji Giennadij Gatiłow, komentując oświadczenie prezydenta Francji François Hollande’a na temat możliwej interwencji wojskowej w celu uregulowania kryzysu w Syrii.

Prawdopodobieństwa interwencji wojskowej w Syrii nie wykluczają również Belgia i Australia.

Turcja i społeczność międzynarodowa gotowe są do podjęcia kolejnych środków, jeśli zbrodnie przeciwko ludzkości w Syrii będą się powtarzać, oświadczył turecki MSZ. MSZ kraju zażądał również, aby wszyscy syryjscy dyplomaci, w tym także tymczasowy charge d’affaires ds. Syrii, opuścili kraj w ciągu 72 godzin. Odpowiednia nota została wystosowana do syryjskiej ambasady w Ankarze.

Decyzja ta została podjęta po przedsięwzięciu analogicznych kroków przez niektóre państwa europejskie, Stany Zjednoczone, Kanadę i Australię. Również nieco wcześniej o wydaleniu syryjskich dyplomatów poinformowała Japonia.

Źródło: [Głos Rosji](#)